

Fortis Bank W 2012 roku przychody mają zostać podwojone

Kryzys nie uderza w polską spółkę

– Problemy naszego właściciela nie mają bezpośredniego wpływu na działalność Fortis Banku Polska. Jesteśmy odrębną spółką z własnym bilansem – zapewnia Jan Bujak, pierwszy wiceprezes FBP. Dodaje jednak, że nie wiadomo, jakie decyzje odnośnie do sprzedaży aktywów mogą w najbliższym czasie podjąć nowi właściciele banku – rządy Belgii, Holandii i Luksemburga.

Przyznaje przy tym, że w ostatnich dniach zwiększyła się liczba zapytań ze strony klientów zaniepokojonych sytuacją właściciela polskiego banku. – Najwięcej pytań pochodzi od zamożnych klientów i naj-

wiekszych przedsiębiorców. Nie wycofują oni jednak swoich depozytów – tłumaczy Jan Bujak.

Zdradził przy tym, że wyniki za kończący się III kwartał będą „bardzo zadowalające”. Całe drugie półrocze ma być natomiast „nie gorsze, a być może lepsze” od pierwszego. Jan Bujak przedstawił przy tym nowe założenia dotyczące dalszego rozwoju banku. W 2012 roku połączony Fortis Bank Polska i Dominet Bank mają osiągnąć dwukrotnie wyższe przychody niż obecnie i będą wynosić 2,7 mld zł. Również dwukrotnie ma się poszerzyć sieć placówek (z 250 do 500). Udziały rynkowe, zda-

niem zarządu, powinny wzrosnąć z obecnych 2–3 proc. do 5–6 proc. Przy czym rozwój banku ma być finansowany z bieżących zysków. Zwrot z kapitału ma się przy tym utrzymywać na obecnym poziomie około 20 proc., a współczynnik kosztów do dochodów wzrosnąć z obecnych 50 do około 55 proc. Jan Bujak zdradził też, że we wniosku wysłanym do KNF poprosił o przedłużenie terminu danego bankowi na zwiększenie free-float z obecnego 1 do 10–15 proc. do pierwszego półrocza 2010 r. Obecnie bank obowiązuje termin I kwartał 2009 r. Nowa emisja ma mieć wartość 0,5–1 mld zł. PRR